

GAZETA LWOWSKA

W Piątek

N^{ro}. 22.

23. Lutego 18.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 13. Lutego. —

Dzień onegdajszymi urodzin N. Cesarza Jego-
mości, naszego najtłaskawszego Pana, dał znowu
powód wiernym mieszkańcom Monarchii, iż naj-
szczęśliwsze uczucia miłości, przychylności i wier-
ności dla najlepszego Monarchy, rozmaicie i stó-
sownie do ojcowskiego Jego sposobu myślenia
wymarzyć zdołali.

Milijony wiernych poddanych zanosiły do
Dawcy wszelkiego dobra najgorętsze modły za
dotychczasowe drogie zdrowie i najszczerzej bła-
gały o dalszą niczem niezamąconą pomyślność naj-
nukochańszego Ojca kraju, składając rozmaite po-
bożne ofiary ku dobru ludzkości na ołtarzu oj-
czyzny.

Prawi mieszkańcy Stolicy obchodzili ten dzień
radości nabożeństwem i dobroczynnym wsparciem
różnego rodzaju, w tém błogiem uczuciu, że są
szczęśliwymi świadkami trwałego zdrowia najle-
pszego Monarchy. W wiliją uroczystości oświe-
cono teatru, a przed rozpoczęciem sztuk odspie-
wano każdego Austryjaka zachwycającą pieśń na-
rodową: »Boże zachowaj Césarza Franciszka!«—
przyczém objawiali się widocznie uczucia licznie
zgrupowanych widzów w radosnem wyrazie mi-
łości i wierności ku najdroższemu Ojcu kraju.

(G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Przez Gazety Kolumbijskie nadeszła wiado-
mość do Londynu, że Bolivar w d. 14. Listopa-
da przybył do Santa Fè do Bogota, gdzie przy-
jęty z uroczystością podobną do tryumfu, objął
zaraz urząd Prezydenta Rzeczypospolitej do-
tąd przez Vice-Prezydenta Sant-Ander sprawo-
wany. W kilka dni później dał publiczne posłu-
nie Postom: Meksykańskiemu, Sennor Ravenga,
Angielskiemu, Pułkownikowi Campbell i Półno-
cno-Amerykańskiemu, Pułkownikowi Waith, i na
mowy do siebie miane w obowiązujących odpo-
wiedziach wyraził. — Podług najnowszych do-
niesień z d. 25. Listopada, wyjechał ón znowu
z Bogoty dla udania się do Wenezueli, a ztąd

do Kartageny, która tymczasem ma być Stolicą
Kolumbii.

Portugalija.

Gwiazda z d. 5. Lutego zawiera następujące
wiadomości z Madrytu z d. 25. Stycznia:

Podług doniesień ciągle nadchodzących o
potyczce pod Coruche, zdaje się, że powstańcy,
którzy w téjże mieli udział, liczyli prawie 11,000
podczas, gdy wojsko Rejencyi pod wodzą Wice-
Hrabiego Villafior nie przenosiło 7,000; że pra-
wie cały dzień walczone o zwycięstwo, i takowe
prawie zostało nierozstrzygnięte. Atoli, gdy w
nocy rozeszła się wieść w obozie Margrabiego
Chaves o wyładowaniu wojsk Angielskich wraz z
fałszywą wiadomością, że ci już wyruszyli do pro-
wincyi Beiry, wtedy powstał strach, zamieszanie
i powszechny nieład.

Oficerowie, nawet sami dowódcy, wyjąwszy
Wice-Hrabiego Canellas, byli pierwsi, co poucie-
kali; żołnierze nie zwłoczyli udać się za nimi,
a wielka liczba ostatnich przeszła nawet do prze-
ciwnej strony.

Zaledwie zbiegowie po przybyciu swoim
do Almeidy poczęli się na nowo urządzać, gdy
cały korpus Brygadyjera Magessi, uwiadomiony o
amnestyi przez Rejencyją ogłoszoną, powstał w
massie, aby poddać się pod rozkazy Hrabiego
Villafior.

Tu dopiero ogarnął na nowo strach i innych
powstańców: uciekali oni aż na ziemię Hiszpań-
ską, gdzie na bardzo burzliwem zgromadzeniu
odjęto dowództwo Margrabiemu Chaves i dano je
Wice-Hrabiemu Montalegre. Ostatni atoli może
cokolwiek więcej nad 1,000 ludzi zebrać zdołał,
z któremi miał znowu wnieść do Portugalii przez
prowincyję Tras-os-Montes.

Inni rozproszyli się na małe oddziały, z któ-
rych wielu, bezwątpienia równie znowu przeszło
granicę, jakto zdaje się uczynił Margrabia Cha-
ves i iani buntownicy.

Oto jest namienony w przeszłym Numerze
dokładniejszy raport Hrabiego Villafior o potycz-
ce pod Coruche-de-Beira, stoczony w d. 9. Sty-
cznia: »Od czasu mojego przejścia na prawy brzeg
rzeki Mondego, donosi tenże Jenerał, stanęli po-
wstańcy pod Maceira, Chans, Fermas i Villa-Mon-
do. W d. 6. dowiedziałem się, że idą ku Lapa,

z Lamego. Zład wniosłem, iż mają za-
prześć rzekę Duero pod Pezo di Regoa,
zemagającą siłą uderzyć na Jeneratów Mar-
tię d'Angeja i Correja de Mello. Forpocztę
e oznajmiły mi w d. 8., że powstańcy osadzili
jar, Pennaverde i Coruche. Zład postanowi-
z nimi walczyć i zebratem moje dywizyję na
pórzach Ferreira. Za zbliżeniem się, postrze-
żtem, że nieprzyjaciel zajął straszne stanowisko
pod Coruchę. Tymczasem flankiery moje rozpo-
częły potyczkę, kiedy kolumny moje szykowałyem
do ataku. Pomimo silnego ognia artyleryi i bro-
ni ręcznej odparły one nieprzyjaciela po za zasieki,
które jednakże zostały wzięte, i nieprzyja-
ciel ocalenie swoje od zupełnej klęski tylko no-
ty przypisać powinien. Poległych zostawił na
placu boju, rannych z sobą zabrał. Między ty-
mi nie było szeregowych z pułków, których po-
wstańcy w Braganza i Almeidzie wzięli w nie-
wolę. Żołnierzy, 160, których nieprzyjaciel zmu-
sił do służby, stawilo się u mnie. Nie mogę do-
syć oddać pochwał współdziałaniu Jeneratów: A-
zeredo, Claudino i Jose de Mello. Hrabia Tai-
pa, Par i ochotnik, znajdował się ciągle w przed-
niej straży.»

Gazeta Codzienna wyznaje teraz w liście pry-
watnym z Madrytu z d. 25. Stycznia, że niepo-
myślny obrót wzięły interesa rojalistów Portugal-
skich, i że powrócili do Hiszpanii.

W Izbie Deputowanych przetożono w d. 19.
z. m. projekt do ustawy, mający za cel otworzyć
wszystkim narodom porty Lizbony i Oporto. (G. W.)

Hiszpanija.

Gwiazda zawiera następujący artykuł: »Śro-
dki surowe, przedsięwzięte przez Rząd Hiszpański
przeciwko kilku naczelnikom w stariej Kastylii po-
chodzą zład, że ciż, pomimo ponowionych roz-
kazów trwali w swoim pobłażającym systemacie
przeciwko powstańcom Portugalskim, którzy po
potyczce pod Coruchę zbiegli do Hiszpanii. Je-
nerał Longa, któremu rozkazano spokojnie stać w
Władolidzie, udał się na nowo na granicę, do-
kład pojechał Marszałek polny Pothoux, dla ode-
brania mu urzędu. Jenerał-Porucznik Kanterak ob-
jął tymczasowo dowództwo w Walladolidzie, które
miał dotąd P. Pothoux w niebytności Jenerała Lon-
go; Pułkownik pułku piechoty, stawiony przed
Sąd wojenny, jest oskarżony, że dozwolił przejść
kolumnie Portugalczyków, którą podług swoich
instrukcyj powinien był zatrzymać i rozbroić. Wszy-
stkie te rozporządzenia oznajmiono w Lizbonie
przez nadzwyczajnego gonca, i wraz przedsię-
wzięto środki, aby Margrabia Chaves i Wicehra-
bia Canellas bezpośrednio, skoro staną na ziemi

Hiszpańskiej, udali się do Francyi. Hrabia Villa-
flor ze swojej strony, zajawszy Almeidę przez po-
wstańców opuszczoną, przedewszystkiem wszedł
w związek z władzami Hiszpańskimi pograniczne-
mi i zapewnił je w wyrazach pojednania świad-
czących, iż najsumienniej przestrzegają będzie sy-
stematu neutralności przez Jego Katolicką Mość
przyjętego.

Dziennik urzędowy Hiszpański, pod datą 19.
Stycznia, zawiera następujący artykuł o Portuga-
lii: »Odmiany zasze w Portugalii od dnia 31.
Lipca roku ostatniego, gdzie ogłoszono nowy
sposób Rządu, powinny były wzbudzić w Rzą-
dzie Hiszpańskim bojaźń widzenia znowu zamie-
szań w kraju potrzebującym i tak spoczynku po-
ciężkich ranach pozostałych z dawnych nieszczęść,
które bunt nie dawno na nowo otworzył. Wno-
sząc nawet, żeby najspokojniej wszystko przeszło
było w kraju sąsiedzkim, Hiszpanija nie mogła
bez trwogi widzieć na tej samej ziemi, którą
i ona zajmuje, wystawiany systemat reprezenta-
cyjny, podobny temu, co nam tyle dał uczuć go-
ryczy, odsuwając siłę opiekuńczą tronu, rozwią-
zując administracyją publiczną, rozpuszczając
wszystkie węzy towarzyskie, oddając osoby i pra-
wa na sztylety i swawolą zapalczywego tłuma,
albo raczej poświęcając je nikczemnym widokom
rewolucjonistów, którzy płacili i podbudzali tę
zgrają, ażeby obaliła zaporę wstrzymującą ich
chciwość i ambycyją. Nie wchodząc w wartość
teoryi przyjętych w Portugalii, należało się oba-
wiać, ażeby ukazanie się ich, nie wzniesiło w u-
myśle niektórych zwiedzionych Hiszpanów zar-
odu źle przytłumionego powstania, żeby nie obu-
dziło ich nadziei i nie ożywiło ich starań w od-
nowieniu buntu; należało się obawiać, ażeby, dla
powiększenia niebezpieczeństwa, nie przyłączyły
się do skuteczności przykładu, namowy przyjaciół
każdej nowości, — gdyż nowatorowie niemniej
chęć panować przez opinią, jak zwycięzcy ino-
ceją oręża. Nie ma potrzeby w dzisiejszym zbiegu
okoliczności szukać dowodów tej prawdy, dosyć
jest przeczytać wielką liczbę dzienników, które-
mi natychmiast zarzucono stolicę tego Państwa,
chociaż jeszcze są wstrzymywane cenzurą, ażeby
się przekonać o exaggeracyi przyjętych zasad o
powstaniu przeciwko władzy, o pragnieniu zem-
sty niecierpliwie noszącej wędzido Sądów, na-
koniec o zarodzie zniszczenia, który u nas wy-
dał tak nieszczęsne owoce. Władze były przy-
muszone obejść się surowo z niektórymi pisarza-
mi, a nawet zabronić wydawania dzienników;
tak to jest pewne, że lud wszystko wyraca jak
potok, kiedy w którymkolwiek miejscu przerwana
zostanie tama, co go wstrzymywała.»

Do wielkiego niebezpieczeństwa przykładów i nauk w Portugalii, przyłączyły się w krótkce rozruchy z powodu odmian. Od południa ku północy tego Królestwa, okazały się znaki nieukontentowania z tych nowych urządzeń. Z dwóch stron część wojska podniosła głos przeciw nowości, w imieniu tejsze samej dynastji, i to dało początek emigracyi niektórych korpusów i pojedynczych osób na ziemię Hiszpańską. Częste komunikacyje i udzielanie zasad, jakoteż burzliwych wzruszeń, szczególnież sławione długością granicy, zrzuciły występne zbiegostwo niektórych żołnierzy Hiszpańskich, ogarnęły umysły i wznieciły nadzieje w niespokojnych ludziach. Z głębi tego Królestwa, Jenerałny Intendent Policji wyznał w okólniku pod datą 12. Grudnia r. z.: że »uniesienie stronnictw naprzeciw sobie działających, zamieszało na nowo spokojność publiczną.« Większe zamieszanie i niespokojność musiała być na pograniczu Hiszpanij, gdzie się naturalnie zbiegali i zgromadzali malkontenci, szukając schronienia, jakoteż i wojska konstytucyjne goniące za nimi. Takimto one sposobem wpadły na naszą ziemię, i w krótkce wróciły do ojczyzny, wprzód, nim Rząd Hiszpański, który polegał na zupełnym pokoju, mógł zgromadzić na tym punkcie siły dla wstrzymania ich kroków. »

(Dokończenie nastąpi.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Nowo mianowany Naczelnny Wódz stowiska Angielskiego na morzu śródziemnem, Wice-Admirał Codrington, udał się do Malty.

Gazety Angielskie zawierają wiadomości z Batawii, z d. 9. Października, podług których na początku wspomnianego miesiąca zaszła potyczka między wojskiem holenderskiem pod sprawą Jenerała Geen, a powstańcami dowodzonymi przez D. Jupo Nagoro, w której pierwsi zostali pobici. Jenerał sam tylko powrócił do Samarang. Potyczka zaszła między Solo i Samarangiem. Powstańcy zajmowali jeszcze Palambany. Ponieważ Holendrzy większą część wojska swojego z Celebes wyciągli, przeto Królowa z Boui wyruszyła w pole, i obawiano się, aby Holendrzy nie byli zmuszeni opuścić wyspę. (G. W.)

Francyja.

W Niedzielę d. 4. Lutego były liczne pokoje w Tuileryjach, na których znajdował się także Xiążę Talleyrand.

Izba Parów trudni się wciąż rozbiorem projektu do prawa o Sądach przysięgłych. Artykuły 1., 2. i 3. przyjęte zostały na posiedzeniach w d. 31. Stycznia i 1. Lutego z wielą, to przez Komisysyją, to przez Członków przelożo-

nemi odmianami; w dniu 2. Lutego przyjęła 4. i 5. artykuł z rozmaitemi odmianami. Izba Deputowanych zajmowała się różnemi petycjami i innemi ubocznymi pytaniami, ogólnie zaś dyskussyją nad nową taryfą poczty, która silnego doznała oporu. Do dnia 2. Lutego przyjęto pierwszą część artykułów, lecz z wielą odmianami. (G. W.)

Pamiętnik katolicki (*Memorial catholique*) zawiera następujące oświadczenie: »Chociaż obcemi są dla nas polityczne dyskussyje, jednakowoż nie możemy zamilczeć względem nowego projektu do prawa wolności druku. Zostawiamy rozbiór tego projektu tym publicznym pismom, które to prawnie czynić mogą; że zaś różne Dzienniki zupełnie bez zasady inniemają, iż objawione kombinacyje przez Hrabiego Peyronnet, uczynione były tylko dla przypodobania się Duchowieństwu, że to groźne prawo przypisać należy wpływowi Xięży, i takowych starać się potrzeba uczynić odpowiedzialnymi za wszelkie onegoż skutki, przeto powinnością jest naszą, oddalić te fałszywe, jakoteż Duchowieństwa sławę nadwierzające obwinienia, i nie cierpieć, aby tym sposobem interesa prywatne Ministrów, mieszano z tak różniącemi się od tychże interesami Religii. Bezwątpienia, tak Duchowieństwo jak wszyscy dobrze myślący żądają, aby tyle pism, które nie na rozum, lecz na namiętności ludzkie wymierzone, tylko fanatyzm irreligii wzbudzają, do rozwiążności i bezprawioów zachęcają, w politycznej nienawiści rozdwojone umysły więcej rozjażać zamierzają, Religii nie obrażają, nie psowały obyczajów i sławie obywateli nie zagrażają. Lecz Duchowieństwo życzy i żąda także wolności dla każdego ścistego robioru, ponieważ w tej umysłowej anarchii, w której żyjemy, jest jedyny środek rzucić światło na wstrząsające światem pytania, i przygotować zbliżenie się do siebie umysłów i zwyczajstwo prawdy.

(D. A.)

W Bordeaux, Dzienniki: *Indicateur* i *Memorial* pociągnione do Sądu przez Adwokata Korony o umieszczenie artykułu z Dzienników paryzkich do nieposuszeństwa pociągających, zostały w dniu 23. Stycznia za niewinne uznane.

Sprawa Maubreuila, odesłana przez Izbę oskarżającą do Policji poprawczej, miała być przed tym Sądem w d. 10. Lutego wytoczona.

Gwiazda z dnia 6. Lutego wyraża: Mamy pewną wiadomość, że wszystkie wieści rozgłoszone przez pisma Paryżkie o nadzwyczajném uzbrajaniu się w Aragonii i Nawarze są zupełnie bezzasadne.

Wiadomości nadeszłe do Paryża z Hajty donoszą, że spokojność na tej wyspie niczem nie była zaburzona, jak o tém mówiono. Rząd

Hajtycki żądał i otrzymał od Francuzkiego bankiera Lafitte projekt, aby mocno zachwiany kredyt Rzeczypospolitej ugruntować. Przełożenia P. Lafitte przyjęto, i tenże bankierem Rzeczypospolitej mianowany został. Przyjął ón na siebie zapłacenie pierwszego terminu wynagrodzenia skarbowi Francuzkiemu w summie 30 milionów franków. — Rozporządzenie Prezydenta Bójera z dnia 4. Grudnia zwołuje wyborców na d. 4. Stycznia 1827 (z powodu nadzwyczajnych okoliczności wcześniej, niżli prawo przepisuje) dla mianowania nowych Deputowanych do trzeciego Zgromadzenia prawodawczego. (G. W.)

Chorągiew biała przestała z d. 1. Lutego wychodzić. Aż do końca swego abonamentu posyła czytelnikom swoim Gazetę Francuzką. (D. A.)

Królestwo Obojój Sycylii.

Diennik Królestwa Obojój Sycylii zawiera artykuł, treści następującej: »Z uwagi, że nadzwyczajny podatek dodatkowy na kwatery wojskowe, wyrokiem z Lipca 1822 zaprowadzony, nie ma być więcej pobierany od czasu, w którym wojska Austryjackie, stosownie do ugody z r. 1825, w Medyolanie podpisanej, opuszczają Królestwo, przeto Król Jegomość rozporządził wyrokiem swoim z d. 16. Grudnia r. z., że rzeczony podatek tylko jeszcze do końca Października 1827 powinien być pobierany.« (D. A.)

Niemcy.

Xiążę Sasko-Kobursko-Gotajski wydał reskrypt o urzędzeniu najwyższych władz swojego kraju. Najwyższym zarządem kieruje Ministerjum, w ważnych Domu i kraju sprawach jeszcze Koburskiemi i Gotajskimi Radcami wzmocnione, i tak zwane Kollegium tajnej Rady. Osobna Kommissja, której w przypadkach potrzeby do narady dodany jest ekonom, kupiec i znawca w leśnictwie, ustanowiona jest na wsparcie przemysłu i kunsztów.

Król Jegomość Bawarski reskryptem Swoim z d. 10. Stycznia zalecił Władzom policyjnym, wydać rozporządzenia, iżby święto Niedzieli na wszystkich miejscach Królestwa, a szczególniej w Stolicy przyzwoiciej jak dotąd obchodzono, i nie znieważano je robotami fizycznymi. (G. W.)

Prussy.

Gazety Berlińskie z d. 4. Lutego donoszą o zdrowiu Króla co następuje: Królowi Jegomości tyle się polepszyło, że Monarcha w ostatnich dniach powtórnie opuścił łóżko i na kilka godzin przeniesiony był do drugiego pokoju. Hufeland. Wiebel. J. Buttner. Gräfe. — Z po-

wyższych okoliczności tylko raz na tydzień, i to w Poniedziałek, wychodzić będzie buletyn lekarski. (D. A.)

Dnia 27. Stycznia umarł w Berlinie w 78. roku życia, Jan Karol Filip Spener, który po czterdziestopięciu letniej czynnej i oglednej redakcyi Gazety Berlińskiej Haudego i Spenera, uchylił się był nie dawno od tej pracy. (G. W.)

Szwecyja i Norwegija.

Król Jegomość postanowił udać się do Norwegii, w celu otworzenia osobicie Sejmu, który stosownie do konstytucyi zwołany na dzień 1. Lutego. Król Jegomość wyjedzie d. 24. lub 25. ze Sztokholmu, aby w d. 3. Lutego stanął w Krystjanii. Sejm otworzony zostanie w d. 5. i Król Jmć zapewne tylko 4 do 5 tygodni zabawi; podczas jego niebytności zarząd sprawami powierzony będzie Rejencyi ze czterech Członków Rady Stanu, pod przewodnictwem Następcy Tronu. Kanclerz Nadworny Schulzenheim będzie miał zaszczyt towarzyszyć Królowi Jmci.

W Sztokholmie bardzo wiele umiera ludzi. Od wielu lat nie pamiętają tylu chorób i wypadków śmierci między ubóstwem stolicy, jak w ostatnik dwóch lub trzech miesiącach. Rząd kazał utworzyć tymczasowie szpitale w Danwinken i na górze zwanj Sabatberg, i tyle polecił przyjmować chorych, ile takowe objąć mogą, a Król zalecił ze swojej kassy prywatnej wydać na wsparcie znaczne summy do rąk Wielkorządcy, z czego już przeszło 1000 tal. banko użyto. (D. A.)

Rossyja.

Kuryer Litewski z dnia 26. z. m. zawiera z Petersburga pod dniem 19. t. m. następujący najwyższy reskrypt, datowany d. 25. Października 1826, do Jenerała Adjutanta Paszkiewicza:

Janie Fedorowiczu! Z zadowoleniem czytałem doniesienie wasze pod 21. Września, o zupełnym oczyszczeniu od Persów prowincyi Karabachskiej i o wypędzeniu ich z Araks. Przyjemną Mi jest oświadczyć wam za to pożądane działanie wojsk wam powierzonych, szczególną Moją uprzejmość. Gdy tak świetnymi czynami oznaczyłeś pierwsze swe z nieprzyjacielem spotkanie, tym samym przekonany jestem, że za odnowieniem działań wojennych, wznowią się niewątpliwie pod waszém naczelnictwem i powodzenia oręża Rossyjskiego.

Zostaję ku wam zawsze życzliwym.

(podp.) Mikołaj.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 8. Rozmaitości.)